

Wczoraj wieczorem wydawało się wszystko dopięte na ostatni guzik. Tymczasem tak nie było. Patrik Schick jest dalej niż bliżej Lipska. Dzisiejsze doniesienia mediów potwierdził przed meczem Petrachi.

- Jest dla mnie naprawdę absurdalnym, że dziś we Włoszech nadal mówi się o otwartym mercato przy okazji drugiej kolejki ligowej. Zasady ustalają ci, którzy nigdy nie grali w piłkę i to jest prawdziwy problem. Nie rozumieją uczuć i niepokoju piłkarza, który musi przejść do innego klubu. Ma nadzieję, że zasady mogą się zmienić. Dziś dostałem 200 telefonów proponujących graczy na 48 godzin przed końcem mercato. Chcieli Schicka, pojawiły się kroki wstecz jeśli chodzi o formułę transferową. Jeśli chodzi o Kalinica, powiedzieliście wszystko, jutro zobaczę co się stanie. Dziś koncentruje się na meczu.

Autor: abruzzo